Nro. 169.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 22go Pazdziernika 1794.

Gazety CLXII.

ANGLIA.

P. *Astley* rozdaie dla ſpektatorów ſwego Teatru naſtępuiące drukowane opiſanie *Telegrafu* czyli machyny, przez którą wiadomości w *Francyi* w godzinie o mil 50 bywaią udzielane.

„ Niech ſobie każdy wyſtawi kray między *Lille*, i *Paryżem*, w ktorym na 4 górach, w przyzwoitey odległości ſą obrane mieyſca dla owey machyny, to

ieſt: 1) przy *Lille*, 2) *w Peronne*, 3) *w Pont St. Maxence*, *i w Montmartre* przy *Paryżu*. Między temi iednak gòrami znayduie ſię więcey gór, na ktòrych przygotowania ſą tak udziałane, aby przez *Teleſcopium* można rozeznać, co ſię znayduie na owych przednieyſzych gòrach. Góry te pośrzednicze o kilkanaście mil iedna od drugiey ſię znayduią.

Na każdey górze z pierwſzych ieſt 5 palów żelaznych zabitych, 4 ſobie równych z *Obſervatorium*, i *Teleſcopem*. Pal wyſoki piąty przy *Obſervatorium* będący nazywa ſię *polus meridianus*, i ſłuży do oznaczania czaſu, i godziny, tak przed, iakoteż po południu. Na niego zakłada ſię kula okrągła, i różne znaki czas wſkazuiące. Jeżeli znak czaſu nad kulą ſtoi oznacza *przed południem*: ieżeli zaś pod kulą uznacza *po południu*, a podług różnych ſtopniow odległości do kuli oznaczaią ſię godziny.

Inne 4 pale nazywaią ſię *palami wiadomości*, z ktòrych każdy ma zbior ſwych *ſygnałów*, ktòre za pomocą ſtoſownego klucza zawieraią w ſobie donieſienia. Przez różne punkta ſygnału i odmianę tychże wſkazowki pierwſza Klaſſa zawiera

że z *Heusden*, że dnia 24 w wieczor koło *Herzogenbusch* ſłychać było kanonadę, nie można atoli wiedzieć do tych czas: czyli miaſto czyliteż zamek bombardowane były.

Korpus Auſtryackie Jenerała *Kray*, które ſię do *Maſtrichtu* doſtało, zoſtanie tam na garnizon, ſam zaś Jenerał do głowney kwatery *Auſtryackiey* udał ſię. Obawiamy ſię tutay, iżby fortece naſze nie zoſtały w tyle.

Z Hagi dnia 27 Września.

Reytyrada armii *Auſtryackiey* za *Roer* ku *Renowi*, tudzież *Angielſkiey* do *Kliwii*, wſkazuie nam ſtraſzną rzeczy poſtać, i wyſtawia na zgubę Rzeczpoſpolitę naſzą. To nam tylko ieſzcze cóżkolwiek rozpacz tamuie, że fortece naſze ſą uzbroione dobrze, i iednym cięgiem po nad *Mozą* leżące.

Anglicy ſą *w Kliwii*, a kwatera głbwna *Hollenderſkiego* weyſka ieſt w *Gorcum* między *Mozą i Renem*, pod kommendą Xięcia *Fryderyka*, ponieważ Xiążę naślednik brat iego tu ſię znayduie.

Rząd naſz użył ſurowych śrzodków, względem emigrancyi z kraiu, która od nie-

nieiakiego czafu bardzo była fię zagęściła, nawet między ofobami na urzędach kraiowych zoftaiącemi, częścią dla obawy nieprzyiaciela, częścią dla wiadomego ftronnienia *Sztatudera*. Tym końcem *Stany Jeneralne* uchwaliły, aby wfzyftkie urzędy kraiowe uznane były za wakuiące od tego momentu, którego fprawuiące ie ofoby emigrowały.

Podobnież naznaczono termin dla tych, którzy kray Rzplitey opuścili, a te śrzodki przedfięwzięte, fą na uśmierzenie tych, którzy pozoftaią w kraiu, a razem zawczefney obawy. Dało także do tego powód zdarzenie naftępuiące: W *Rotterdamie* dnia 21. t. m. wfzczął fię był rozruch wielki między pofpólftwem z okazyi wyiazdu Sekretarza *Admiralicyi*, i Prezydenta miafta *van der Haim*, który ze wfzyftkiemi fwemi ruchomościami wybrawfzy fię na okręt chciał płynąć do *Altony*, lecz był gwałtownie od pofpólftwa zatrzymany, które w przypadku przeciwnym groziło zruinowaniem domu iego.